

Walczymy z piractwem

PIOTR WYPYCH

Osoba, która wzdraga się przed zakupem np. kradzionego radia samochodowego, bez wahania użytkuje nielicencjonowane programy komputerowe. Dlaczego tak się dzieje? Podstawową przyczyną jest chyba fakt, że w takim działaniu nie zabiera się komuś rzeczy, lecz jedynie wykonuje jej kopię. Wydaje się zatem, że nikomu nic nie „ubyło”. Niestety, nie jest to takie proste.

Dlaczego używanie pirackiego oprogramowania jest kradzieżą?

Spróbujmy to wyjaśnić w uproszczony sposób. Firma informatyczna, inwestując swoje zasoby (pieniądze, czas, pracowników) w tworzenie, a następnie promocję, reklamę i dystrybucję programu, liczy na to, że sprzeda pewną liczbę kopii i między innymi na tej podstawie ustala cenę programu. Jeżeli sprzeda ich wystarczająco dużo, zwrócą się jej poniesione nakłady, osiągnie zysk, dzięki czemu będzie mogła zapłacić

pracownikom, zatrudnić nowych i pracować nad nowymi programami (nb. informatycy są jednymi z najkosztowniejszych pracowników – koszt utrzymania jednego stanowiska pracy często przekracza 10 tys. zł miesięcznie).

Jeżeli użytkujemy program, za który nie zapłaciliśmy, pozabawiamy tę firmę części należnego jej zysku w sposób równie skuteczny, jak byśmy tę sumę zabrali z jej kasy. Jeżeli firma nie osiąga zysku... – ale tego chyba nie muszą tłumaczyć. To zjawisko jest szczególnie wyraźne na płytkim rynku programów geodezyjnych, gdzie wielkość sprzedaży rzadko przekracza kilkaset sztuk. Ponadto piractwo powoduje też zwiększenie cen oprogramowania ze względu na niższe prognozy sprzedaży i dodatkowe koszty zabezpieczenia programów, czyli jak zwykle koszty nieuczciwości złodziei ponoszą uczciwi nabywcy. Długofalowo tracą na tym wszyscy: piractwo powoduje wzrost cen, wpływa hamująco na rozwój oprogramowania i zmniejsza jego dostępność.

W przypadku firm geodezyjnych (używających przecież kradzionego oprogramowania w działalności zarobkowej) dodatkowym aspektem jest nieuczciwość wobec konkurencyjnych firm, które ponoszą koszty legalnego zakupu oprogramowania.

Co grozi piratom?

Na szczęście producenci oprogramowania nie są bezsilni – od niedawna istnieje ustawa pozwalająca przeciwdziałać piractwu. W 1994 roku Sejm uchwalił nową ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych, która to ustawa zabrania sporządzania kopii oprogramowania bez zgody właściciela praw autorskich. Wyjątkiem jest prawo użytkownika do sporządzenia jednej kopii zapasowej. Prawo autorskie przewiduje kary za bezprawne rozpowszechnianie, utrwalanie, zwielokrotnianie (kopiowanie), jak również nabywanie pirackich kopii programów komputerowych. Ponadto wypożyczanie (np. koledze) programu bez zgody właściciela praw autorskich traktowane jest jako naruszenie ustawy.

Osoba fizyczna lub prawna posiadająca pirackie oprogramowanie może być pociągnięta do odpowiedzialności cywilnej lub karnej. Właściciele praw autorskich mogą domagać się zaprzestania naruszeń swoich uprawnień, złożenia publicznego oświadczenia o odpowiedniej treści czy też naprawienia szkód związanych z działalnością sprzeczną z ustawą. Sąd może orzec przepadek na rzecz skarbu państwa egzemplarzy pirac-

P.U.H. „GODEX”

81-006 Gdynia ul. Morska 306
tel. /faks (0-58) 663-92-73; (0-58) 664-30-94
tel. kom. (0-601) 61-55-45 (całą dobę); (0-501) 155-077
e-mail: GODEX@printer.pl

OFERUJE SPRZĘT GEODEZYJNY NOWY I UŻYWANY

Sprzęt używany: Nasadki: WILD D13S - 3000 zł
WILD D14 - 4700 zł
RED MINI - 5000 zł
W cenę wliczone jest osadzenie, tyczka z lustrem, ład. bat.
Stacje pomiarowe: ELTA 4 - 6500 zł
SET 4B - 12 000 zł
SET 4B II - 12 500 zł

Udzielamy 6-miesięcznej gwarancji

Sprzęt nowy: Leica, Zeiss, Topcon, Nikon
Nikon C-100: 15 600 zł + 400 zł komplet osprzętu
Nikon DTM-310: 19 900 zł + 300 zł komplet osprzętu

Drobny sprzęt pomiarowy: ■ Komplet (tyczka + lustro + statyw) – od 750 zł, ■ Statywy aluminiowe i drewniane – od 260 zł, ■ Ruletki 30 m – 115 zł, 50 m – 135 zł, ■ Niwelatory, węgielnice, łaty, ■ Baterie i ładowarki

Ponadto w ofercie: Oprogramowanie C-GEO, WinKalk
Rejestratory danych do każdego instrumentu

Zadzwoń i zamów – sprzedaż i szkolenie na miejscu u klienta.
Wszystkie ceny do negocjacji, możliwy leasing i raty – bez poręczycieli.
Ceny netto bez podatku VAT 22%.

**U NAS ZNAJDZIESZ WSZYSTKO,
CZEGO POTRZEBUJESZ**

kiego programu komputerowego, jak również przedmiotów służących do ich nielegalnego kopiowania (np. komputera, na którym wykonano kopie).

W procesie karnym osoba naruszająca prawa autorskie do programów komputerowych może zostać skazana, w zależności od danego typu przestępstwa, na karę pozbawienia wolności do lat 5, karę ograniczenia wolności lub grzywny.

Firma używająca nielegalnego oprogramowania może zostać pociągnięta do odpowiedzialności cywilnej – oznaczać to może nie tylko obowiązek naprawienia szkód, ale także właściciel praw autorskich może zażądać wydania korzyści uzyskanych w wyniku naruszenia praw autorskich. Co więcej, mogą być także nałożone grzywny na pracowników zajmujących stanowiska kierownicze w takiej firmie, odpowiedzialnych za kwestie oprogramowania. Także w przypadkach samego tylko współdziałania przy pogwałceniu praw autorskich członkowie zarządu firmy mogą zostać pociągnięci do odpowiedzialności za pomoc lub zachęcanie do sporządzania nielegalnych kopii

Jak zwalczać piractwo w geodezji?

Moim zdaniem firmy tworzące oprogramowanie powinny zapewniać licencjonowanym użytkownikom oprogramowania dodatkowe (poza czystym sumieniem) korzyści, takie jak:

- pełną, drukowaną dokumentację programu,
- możliwość zakupu nowych wersji po znacznie niższej cenie (tzw. upgrade),
- możliwość korzystania z pomocy technicznej,
- możliwość dokonywania przeróbek w programie na życzenie,
- ustalać możliwie najniższą cenę.

Z drugiej strony piractwo w geodezji można by łatwo wypełnić przy niewielkiej pomocy ośrodków dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej, przez które przechodzi przecież większość materiałów geodezyjnych. Wystarczy, aby przy składaniu materiałów (obliczeń, map) przygotowanych za pomocą komputera, ODGiK wymagał przedstawienia licencji na oprogramowanie wykorzystywane przy danej pracy. Aby nie paraliżować pracy ośrodka, takie akcje mogłyby być przeprowadzane wrywkowo. Być może pożądanym skutkiem odniósłoby sam fakt możliwości kontroli licencji. Nawiasem mówiąc, z moich źródeł wynika, że niektóre ośrodki już to praktykują i chwala im za to.

Podobne wymagania powinni stawiać inwestorzy zatrudniający firmy geodezyjne – przy odbiorze prac lub już na etapie przetargu.

Zachęcałbym też firmy sprzedające oprogramowanie geodezyjne do podjęcia zorganizowanych działań przeciwdziałających piractwu (przy współpracy ośrodków), np. wrywkowych kontroli materiałów złożonych w składnicach. Zwykle łatwo jest rozpoznać, za pomocą jakiego programu utworzono dany wydruk – przedstawiciel firmy komputerowej mógłby sprawdzić, czy dany geodeta figuruje na liście użytkowników, a gdyby nie figurował, domagać się przedstawienia licencji i wyciągać konsekwencje w przypadku jej braku.

Jak zwykle jednak represje nie przyniosą pożądanego skutku bez zmiany mentalności użytkowników. Mam nadzieję, że ten artykuł przyczyni się do zmniejszenia tolerancji wobec piractwa, przynajmniej w zakresie komercyjnego wykorzystania oprogramowania geodezyjnego. ■

GEOZET

Sprzęt geodezyjny firm: NIKON, TOPCON, SOKKIA, BERGER, BHI i innych

GEOZET

Sprzęt kreślarski firm: STANDARDGRAPH-MECANORMA, KIN, ROTRING, STAEDTLER

GEOZET

Światłokopiarki firm: REGMA, NEOLT

Materiały eksploatacyjne firm: REGMA, RENKER

GEOZET

Materiały do ploterów – papiery, folie, kalki
Folie kserograficzne

GEOZET

Pomocniczy sprzęt geodezyjny: ruletki, piony, węgielnice, łaty, tyczki, lustra, statywy

GEOZET

GEOZET S.C.

01-018 Warszawa, ul. Wolność 2a, tel./faks 838-41-83